KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 2 Pazdernika **N 76.** **Roku 1844.**

O BANKACH w STANACH ZJEDNOCZONYCH w ANGLJI i WE FRANCJI.

(z Revue Britannique.)

Ekonomiści rozprawiają i długo jeszcze może rozprawiać będą nad dobrą definicją kredytu, a nikt nie rozbiera, nikt nie zastanawiał się nad użytecznością i wpływem jego na pomyślność krajów. Z punktu widzenia przemysłowego, kredyt zbliża żywioły, często zbytnie rozdzielone, wszelkiéj produkcji, kapitał i pracę; daje rękom kapitały których im potrzeba dla wsparcia czynności swojéj, daje kapitałom siłę potrzebną im do tego by stały się produkcyjnemi. Z punktu widzenia handlowego, kredyt daje kapitałom wyłożonym własność stania się na nowo rozrządzalnemi i wejścia w nowe przedsiębierstwa, i zastępuje ich obfitość, często ograniczoną, przez szybki obrot i cyrkulację. Z punktu widzenia społecznego, kredyt, wyprzedzając przyszłość, przedstawia konsumcji nieograniczone ułatwienia i dodaje przez to samo, produkcyjnym siłom bodziec potężny.

Jeżeli kredyt jest użyteczny, któżby mógł zapierać użyteczności Banków. Bank to system kredytu wyniesiony do najwyższéj potęgi; to jest fakt indywidualny wzniesiony do wysokości faktu zbiorowego i do społecznéj instytucji

Praktyczne korzyści banku są następujące: Bank zapobiega niepewnościom, zmianom, wybrykom nawet i szalonym obawom indywidualnego kredytu; bo działanie regularne, silne, pojętne instytucji która dla tego że wysoko położona, może widzieć z daleka i działać bez słabości równie jak bez namiętności.

Bank, ściągając do siebie wszystkie małe kapitały, odbiera nie-wartościom nieprodukcyjnéj bezczynności znaczną część bogactwa publicznego.

Bank wywiera na stopę eskompty wpływ umiarkowania, który, usuwając z niéj zbyt wielkie zboczenia, i zbyt nagłe zmiany, nadaje handlowym działaniom większą regularność.

Wydając bilety swoje, bank tworzy pewien rodzaj papierowych pieniędzy które zastępują korzystnie monetą kruszcową, daleko kosztowniejszą. Pieniądze złote i srebrne, stawszy się, o część którą bilet bankowy zastępuje, niepotrzebnemi do cyrkulacji wewnętrznéj, mogą wziąść udział w handlu zewnętrznym i o tyle powiększyć kapitał jakim ten handel rozporządza; jestto jeden z najobfitszych zasobów dla rozszerzenia stosunków każdego ludu z krajami obcemi.

Bank oddaje miejscowemu handlowi mnóstwo posług szczegółowych które wielkiéj są użyteczności. Bilet przez niego wystawiony wygodniejszy mu jest w użyciu; bieżące konta dla niego otwarte ułatwiają mu wypłaty; kiedy które miejsce obrane jest z gotówki, bank jego bierze na siebie dostarczenie takowéj; jest on dla handlu zarazem wiernym kassyjerem, meklerem bezinteresownym i pojętnym rachmistrzem.

Banki nakoniec jako instytucje polityczne, wielkie usługi wyświadczają państwu; wspierają jego pożyczki, zapobiegają codziennym potrzebom, ułatwiają służbę skarbową; w trudnych okolicznościach otwierają mu swoje kassy, utrzymują jego kredyt pożyczeniem własnego i cały handel wiążą z jego losami; bankowi swojemu Anglja to winna, że zdołała wytrzymać przez lat dziesięć walkę z systemem kontynentalnym.

Wszystkie wspomnienia historyczne łączą się dla wykazania użyteczności banków; wszędzie gdzie handel nabiera wielkiego rozwinięcia system banków także szybko się rozwija; dawne ludy nieznały go, to też jest jedną z głównych przyczyn handlowéj ich niższości. W wiekach średnich, wynalazek banków, nadał Włochom tę wyższość. Pierwszy bank założony był w Wenecji 1156 r. Odkrycie Nowego świata przenosi chwilowo siedlisko wielkich operacij handlowych do Hiszpanji, potém do Portugalji, a przy końcu piętnastego wieku, Barcelona otwiera bank pod rękojmią władz municypalnych. Hollandja bierze górę nad Hiszpanją, i Amsterdam otwiera swój bank w 16 9 roku. Miasta hanzeatyckie z bliska idą za tym przykładem; Hamburg zakłada swój bank w 1619, a Norymberga w 1621. Nastaje wreście chwila dla Anglji, i otworzeniem swojego banku w r. 1694 rozpoczyna ona wielkie przeznaczenia handlowe. Tak więc we wszystkich epokach potęga handlowa i przemysłowa każdego ludu, stosuje się do rozwinięcia kredytowych jego instytucij.

Ale z bankami tak się ma jak ze wszystkiemi wielkiemi i dobremi rzeczami na tym świecie, nadużycie sąsiaduje z użyciem Przesadzenie systemu banków w Stanach Zjednoczonych dowiodło, ile się mieści burz publicznych i klęsk, upadków prywatnych w zakładach kredytowych oddanych pod nierozważny kierunek lub w ręce wątpliwéj dobréj wiary.

Stany Zjednoczone zostawały, przy początku teraźniejszego stulecia w zupełnie wyjątkowém położeniu; zaledwie wyswobodzonym z pod angielskiéj władzy, wolny na stałym lądzie oddały im na lat blisko dziesięć handel całego świata. Własnym siłom zostawione, szczupłe posiadając kapitały, nie udźwignęłyby tak wielkiego zlecenia, uciekły się przeto do rozległego systemu banków dla zapobieżenia niedostatkowi swojemu. Kapitał banków które istniały w 1790 r. w rozmaitych stanach Związku zaledwie jeszcze wynosił 2,000,000 dolarów; otworzony został w tym czasie prawem wydaném przez władzę federalną, bank narodowy, pod nazwiskiem Banku Stanów Zjednoczonych, z kapitałem 10 milijonów dolarów i terminem na lat dwadzieścia je-

den; za główne siedlisko naznaczono mu Filadelfię, ale miał banki pomocnicze we wszystkich główniejszych miastach handlowych Związku; kierowany z biegłością i prawością, wyświadczył on z początku wielkie usługi handlowi amerykańskiemu; dzięki jego pomocom, pobudowano okręty, zaprowadzono bezpośrednie stosunki z Indjami, Chinami i głównemi miejscami Europy; osłonięte neutralnością flagi swojéj, Stany Zjednoczone przez niejaki czas były pośrednikami wszystkich obrotów handlowych na całym świecie. Jest to najpiękniejsza epoka amerykańskiego handlu.

Pomyślność i wzrost tego zakładu spowodowały otworzenie banków podrzędnych w rozmaitych Stanach Związku; liczba ich niezadługo wzrosła do ośmdziesięciu ośmiu, z ogólnym wszystkich kapitałem 42,000,000 dolarów. Zniesienie banku Centralnego, po upłynieniu jego przywileju, nadało nowy popęd tworzeniu tych banków prowincjonalnych; niewczesne i przesadzone ich mnożenie się, połączone z zmianą jaką wprowadziła do wszystkich stosunków handlowych wojna między Stanami Zjednoczonemi i Anglją, i przywrócenie pokoju w Europie, wywołały w 1814 roku pierwsze przesilenie; w owéj epoce, wszystkie banki Stanów południowych i zachodnich zawiesiły swoje wypłaty w gotowiźnie.

Przywrócenie banku centralnego uznane zostało za najlepszy środek ułatwienia i rozpoczęcia na nowo wypłat w gotowiźnie; i w istocie nowy bank Stanów Zjednoczonych założony został w 1816 r. w Filadelfji, z kapitałem 35,000,000 dolarów, którego część dostarczył rząd federalny.

Ugoda zawarta między tym bankiem centralnym i delegowanemi rozmaitych banków prowincjonalnych, dozwoliła rozpocząć nanowo wypłaty gotowizną; tą umową bank Stanów Zjednoczonych zobowiązał się udzielać bankom prowincjonalnym pewne ułatwienie kredytowe, te zaś banki z swojéj strony, zobowiązały się ograniczyć wydawanie swoich biletów.

Środek ten, wykonany nie bez kilku szkód indywidualnych, przez niejaki czas wprowadził handel amerykański na regularniejszą drogę i pewniejszy dał mu kierunek, ale przezorność nie długo trwała; utworzenie nowych banków i konkurencja między nimi powstała, wkrótce wpędziły wydawanie biletów do przesadzonéj mnogości, a handlowi nadały popęd do téj działalności rozhukanéj jaka zwykle z tego wypływać musi; handlowe przesilenia coraz to przykrzejsze, zaczęły od téj pory wstrząsać krajem w coraz bliższych przerwach; przesilenie 1837 r. odsłoniło całą głębokość rany.

Zarzucano prezydentowi Johnson że wywołał niewczesnemi środkami to wielkie wstrząśnienie. Ale to błąd; złe istniało, a prezydent Jockson do naga je tylko rozebrał. Nadużycie kredytu zrodziło popęd do szalonych i niesłychanych spekulacij, przesilenie stało się nieuniknionem; mogło się opóźnić, ale za to później wybuchnęłoby jeszcze okropniéj, bo złe większego nabyłoby rozwinięcia.

W owéj epoce dziewięćset banków pokrywało całą powierzchnię Stanów Zjednoczonych; zbyteczne używanie ich kredytu, łącząc z ich losem wszystkie istnienia handlowe narodu, utworzyło na ich korzyść pewien rodzaj politycznéj potęgi, która zawierała w swojém łonie niemniéj straszliwe niebezpieczeństwa jak ich wpływ handlowy. Ten stan rzeczy wymagał energicznego i wielkiego lekarstwa.

Jedni, myśląc że rozległy system kredytu winien i daléj tworzyć zasadę handlu amerykańskiego, chcieli aby się ograniczono na zatamowaniu nadużycia bez utrudnienia użycia i proponowali podnieść do dwudziestu dolarów najmniejszy kupon biletów bankowych, i urządzić władzę regulującą w ręku banku centralnego, opatrzonego w dostateczne siły do miarkowania cyrkulacji gotowizny i biegu wexli.

Drudzy, śmielsi, radzili energiczną i szybką redukcję przesadzonego wydawania papierów kredytowych. Chęć aby ta opinja przezwyciężyła, połączona z ukrytą myślą obalenia politycznego wpływu banków, spowodowała wszystkie środki prezydenta Johnson. Treść ich jest taka: odmowa wznowienia przywileju bankowi Stanów Zjednoczonych, odjęcie funduszów skarbowych do kass jego przelewanych, przymus płacenia gotowizną ceł i szacunku gruntów ustępowanych na wschodzie.

Te energiczne środki wywołały walkę, która skończyła się najgwałtowniejszém przesileniem jakiego Stany Zjednoczone były kiedykolwiek widownią. Przesilenie to, zmuszając wszystkie banki do zawieszenia wypłat gotowizny, odsłoniło głębokie wady które kalały cały system kredytowy Stanów Zjednoczonych, wady organizacyjne, wady administracji, wady w sposobie wydawania biletów.

Wady organizacyjne większéj części banków amerykańskich były następujące:

1mo. Zaprowadzenie ich zależało od prostéj uchwały Stanu, a więc system banków Stanów Zjednoczonych pozbawionym był przez to wszelkiéj myśli jedności, wszelkiego wzniosłego widoku publicznego dobra; bo każdy stan w zakładaniu swoich banków zważał tylko na samolubne natchnienia miejscowych interesów.

2o. Większa część banków posiadała kapitał tylko nominalny, bo akcjonariusze mieli wolność składania wartości swoich podpisów ratami, dostawiali wpływów za pomocą funduszów, które im sam bank pożyczał na wexle przez nich wystawione.

3o. Większa część banków umocowana była do wydawania biletów dollarowych, a nawet mniejszych. Ta szkodliwa wolność musiała nieodbicie wyprowadzić z obiegu wszystkie brzęczące pieniądze, które przy większych biletach, koniecznie codzienne stosunki i szczegółowe potrzeby zatrzymaćby w obiegu musiały.

4o. Zewnątrz banków nie było żadnych środków kontroli ani nadzoru, któreby je zmuszały do trzymania się ściśle granic przywilejem oznaczonych. Ten brak nadzoru dozwalał im przekręcać prawdę w wykazach położenia perjodycznie izbie prawodawczéj składanych, mianowicie co się tycze summy gotowizny znajdującéj się w kassach, o jedna summa często przedstawiana była przez kilkanaście banków, jako należąca w jednym dniu do aktiwów każdego.

Wady ich administracji były następujące:

1mo. Dyrektorowie na własny rachunek będąc wielce interesowani w działaniach handlowych, pożyczali sobie samym i bez kontroli używali kredytu zakładu, przemienionego tym sposobem w prosty dom pożyczek dla użytku swoich Dyrektorów i ich przyjaciół.

2o Niesłychana i rozpasana konkurencja, która się zrodziła z niezmiernéj mnogości zakładów kredytowych, podniecała je do nieograniczonego wydawania biletów i tym sposobem dawała nieopisane zachęty najryzykowniejszym przedsiębiercom.

3o. Kiedy niedostatek wartości metalicznych dawał się pierwszy raz uczuwać, zamiast zmniejszyć wydawanie biletów, dla sprowadzenia gotowizny na targi, uciekały się one do środków najbardziéj naganných dla zapobieżenia téj potrzebie, dając pierwszeństwo w eskontach osobom które zobowiązywały się zostawić w ich ręku część summy pożyczonéj, eskontując niektóre wexle tylko pod warunkiem dania w miejscu gotowizny biletów terminowych, zwanych *post-notes*, wypłacalnych w długich terminach; eskontując tylko pod warunkiem, że pożyczający pusci w obieg bilety bankowe w pewnéj odległości od miejsca zakładu; eskontując pod warunkiem wypłaty w biletach dalekich banków i już upadających; spekulując na fundusze publiczne, na akcje, a nawet na towary; kupując spadłe w cenie papiery innych banków i chowając je aż do wypłat gotowizną; więcéj jeszcze; zawieszanie wypłat gotowizny stało się dla większéj części banków, środkiem do zysków i korzyści; to zawie-

szenie wyrównywające prawdziwemu bankructwu, nakazywało każdemu bankowi do téj ostateczności przywiedzionemu, ograniczyć swoje obroty aby jak najprędzéj dojść do istotnego wypłacania biletów swoich; zamiast tego, większa część banków korzystając z pobłażania publiczną potrzebą wywołanego, nowy popęd nadawały wydawaniu biletów, i tym sposobem napędzały nowe zyski swoim akcjonariuszom w obec zobowiązań ich niezapłaconych w ręku posiadaczy biletów.

Ogół tych nadużyć zaszedł tak daleko, że powiedzieć można iż cały regularny system kredytu zniknął w Stanach Zjednoczonych; działania i obroty, które w ostatnich latach to miano sobie przywłaszczyły, były dla handlu prawdziwemi saturnaljami w których maska kredytu służyła do osłonięcia najohydniejszych zawodów.

A jednakowoż taka jest tajemna potęga kredytu, że z łona najzupełniejszego jego rozstrojenia jeszcze nieraz błyskały dobroczynne promienie; obok klęsk prywatnych z tych nadużyć wynikłych, nadany został niezmierny popęd wszystkim siłom produkcyjnym kraju; ileż to kanałów wykopano, ile dróg żelaznych założono, jak rozległe obszary gruntów nieplodnych oddano uprawie, ileż miast kwitnacych jakby czarodziejską ręka zbudowanych! Cincinati, Louisville, Nashville, Natchez, Vicksburg, czemże byłyby dzisiaj gdyby banki nie były im dostarczyły środków rozwinięcia?

Złe jakie wynikło z nadużycia biletów zniknie niezadługo; już nawet część ran ztąd powstałych zagoiła się, pieniądze ukazały się w kanałach obiegowych, przywóz towarów zagranicznych, sprowadzony do wysokości konsumcji, przywróciły równowagę w wexlach, eskonta z 0 od sta, bo do téj stopy wzrosła, spadła na 6 od sta na rok za kilka lat Stany Zjednoczone zapomną wszelkich boleści swoich, a wielkie roboty już utworzone niezaginione pozostaną. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ŁATWY SPOSÓB OTRZYMANIA OD RAZU CEGIEŁ SUCHYCH.

Częstokroć ubiegamy się za rzeczami w oddaleniu będącemi, niepostrzegamy tych, co pod naszemi znajdują się oczami. Ten wypadek ma miejsce co do strychowania i suszenia cegły. Podług zwyczajnego dotąd postępowania, cegła surowa, czyli z formy otrzymana, z trudnością wysycha, często pęka, jest nie trwała, przytém wiele spożywa opału, za nim się do przyzwoitego stopnia wypali. A przecież zapobieżenie temu jest tak łatwe i proste, że słusznie dziwić się należy, iż wcześniéj odkrytém nie zostało.

Chcąc mieć od razu cegłę suchą, trwałą, prędko się wypalającą, postąpić należy jak następuje: Robi się forma do cegły zwyczajnéj wielkości z tą różnicą, iż nietylko ma spód przymocowany, lecz nadto, dla nadania jéj większéj mocy i trwałości, wszystkie jéj kąty obijają się żelazem, tak w spodzie jako i po bokach robią się świdrem dziury grubości palca.

W tę formę utłacza się rękami jak zwyczajnie glina i z wierzchu się gładko równa. Glina bierze się nie spławiana, ale raczéj w tym stanie, jak się z dołu kopie; przecież należy ją dobrze rozdrobnić, z kamieni i innych ciał obcych oczyścić.

Gdy już forma jzst napełniona i urównana, robotnik wznosi ją obiema rękami w górę i z całéj siły uderza 2 do 3 razy o klocek przed nim stojący, poczém cegła jest gotowa i jak kamień twarda, tak dalece, iż rzucona silnie o ziemię, bynajmniéj się nie uszkadza. Przytém wychodzi ona z formy niemal zupełnie sucha; naprzód ponieważ glina, z któréj zostala utworzoną, mało wilgoci zawiera; powtóre ponieważ wraz z uchodzącém przez otwory powietrzem i wilgoć się ulotnia. Nadto jest tak gładka, jakby heblowana; kanty ma ostre, i ani podczas suszenia, ani podczas wypalania, bynajmniéj nie pęka.

Cegła ta bez wypalania bardzo dobrze może być użytą na mury wewnętrzne; a skoro tu zupełnie wyschnie, nie przyjmuje już wcale wilgoci; czego nie można powiedzieć o zwyczajnéj palonéj cegle, która mając znaczną liczbę drobnych dziurek, powstałych przez uchodzenie wilgoci podczas wypalenia, w zbiegu stosownych okoliczności, napełnia się wilgocią.

Tym samym sposobem można i z torfem postępować; przez co otrzymuje się massa podobnie jak drzewo twarda.

Jeżeli się komu zdawać będzie opisane postępowanie zbyt żmudne i mozolne, ten niech raczy na to pomnieć, iż się tu oszczędza rzeczywiście żmudne szlamowanie gliny i wiele wymagające suszenie cegły; że transport do pieca jest łatwiejszy, a przytém cegła nie psuje się tu wcale, jak to zwykle ma miejsce, gdy jest robiona zwyczajnym sposobem; nakoniec, że się oszczędza znaczną ilość paliwa, ponieważ, jak wyżéj wymienioném zostało, cegła ta prędzéj i dokładniéj się wypala niżeli zwyczajna.

GUANO

W Anglji, Francji i Niemczech zaczyna się coraz bardziéj upowszechniać nowy gatunek nawozu, Guano zwany. Jest to wyschnięty pognój ptastwa morskiego na bezludnych wyspach Chinch koło wybrzeża peruwiańskiego Ameryki południowéj, od tysiąca lat w takiéj ilości nagromadzony, iż wyraźne tworzy pokłady ziemne i góry. Przeszło sto ludzi kopie ów nawóz, który na okrętach sprowadzany bywa do Europy. Guano sproszkowane działa nadzwyczaj silnie na urodzaj roli, zwłaszcza tam, gdzie są grunta piaszczyste. Na przestrzeń mającą 240 prętów kwadratowych potrzeba najwięcéj 3 cetnary guano posypać, podczas gdy też samą przestrzeń zaledwie dwudziestoma furami zwyczajnego stajennego nawozu opędzić można. Cetnar guano kosztuje w Hamburgu 28 złp., u nas zaś wyjdzie na 44 złp.; ma ono słabo amoniakalny zapach, kolor takowego wpada w żółtawoszary, a przy pokruszeniu widać połyskujące w niém cząstki. Skuteczność nadzwyczajną tego nowego pognoju przypisują zawartemu w nim w znacznéj ilości kwasowi urynowemu i amonijakowi. Słychać, iż już w kilku miejscach u nas doświadczono go na roli. W Galicji z powodu wysokiéj ceny, trudno byłoby go na pola użyć, chyba jeszcze do ogrodów pod szparagi i do inspektów; aczkolwiek i w tym razie można guano zastąpić zwyczajnym gołębim pognojem, który zupełnie podobne objawia skutki.

Sposób czyszczenia oleju do lamp pokojowych.

Biorą się węgle z drzewa miękkiego dobrze ugaszone, i tłuka się w moździerzu jak tylko można najmieléj. Na kwartę oleju sypie się tego proszku pół kwaterki, miesza dobrze i zostawia do 16 godzin w spokojności; potém bierze się naczynie w kształcie maślnicy, umyślnie na ten cel zrobione, i jeżeli oleju ma się czyścić trzy kwarty, wlewa się wody odgotowanéj i wystudzonéj kwartę jednę do pomienionego naczynia. W naczyniu nad wodą trzeba zawiercić i osadzić czopek, na tę wodę z zamoczonemi węglami wlewa się oléj, wkłada krążek jak do maślnicy, zabija wierzchnik i przez 2 godziny przerabia się powoli, potém zostaje tak do 36 godzin w spokojności, poczém wyjmuje się czopek, odtacza oléj, a wodę na dwór wylewa. Ten oléj trzeba przepuścić przez bibułę; tym sposobem uwolniony będzie od wszelkich nieczystości, pali się jasno, bez kopciu i nieprzyjemnego zapachu. Knoty należy namaczać w o-

liwie, w któréj trochę kamfory rozpuszczono, a w wodzie trzeba rozpuścić nieco saletry, salmiaku i palonego ałunu.

Wyszło z druku interesujące w uwagach swoich dziełko pod tytułem: *Sposoby polepszenia bytu Rolników*, przez zapobieżenie upowszechniającéj się demoralizacji i ogólnemu wyniszczeniu ludności z pijaństwa powstającym, napisane przez A. Kołaczkowskiego, w tekście z 46 stronic w 8, o którem była wzmianka w Nr. 2 i 40 Gazety Handlowéj oraz N. 4 i 17 Korrespondenta Handlowego. Jest do nabycia w Księgarniach Warszawskich, w handlu materjałów piśmiennych Szczycińskiego przy ulicy Wierzbowéj Nr. 473 i w Sklepie Ubogich na Krakowskiem Przedmieściu, po cenie złp. 1 gr. 15 exemplarz.

Z B O Ż E.

Gdańsk, 25 *Września*. Od zeszłego tygodnia nic prawie nie zmieniło się na naszym targu, gdyż nic a nic się nie pojawia takiego coby ośmielić mogło do zakupów, gdyż nietylko angielskie ale i hollenderskie obstalunki nie nadchodzą, ponieważ cła w Hollandji tak się podniosły, że przesyłki ztąd tam prawie zupełnie są niepodobne, co wszystko nader smutną przyszłość zapowiadać się zdaje naszemu handlowi zbożowemu. Na nowo powstałe tu niepogody, zimna i deszcze niezmiernie są szkodliwe nietylko dla przeróbki zboża ale i dla samych gospodarzy, bo nad brzegiem Wisły leżące zboże nie może być przerobionem, a wszystko co jeszcze w polu stoi do stodół zwozić nie podobna; szczególniéj szkodliwy wpływ ztąd wyniknie na kartofle, jeżeli wkrótce piękna pogoda nie nastąpi. Wystawiono na sprzedaż w tym tygodniu: 12,4 1|2 łaszt. pszenicy—810 łaszt. żyta, 49 łaszt. siemienia lnianego, 40 łaszt. rzepaku, z tego przedano: 727 łaszt. pszenicy, 223 łaszty żyta i 17 łaszt rzepaku, po następujących cenach: Pszenicy 9 łaszt. 130—131 funt. po 310 flor. (po 23 złp. za korzec) 13 łaszt. 132 funt po 287 flor., 25 łaszt. 129—131 funt. po 282 flor., 4 łaszty 130 funt po 275 flor., 13 łaszt. 129 funt. po 270 flor., 35 ł. 129 funt po 265 flor., 4 łaszt. 123—129 funt. po 247 flor., 35 łaszt. 1 8 f. po 240 flor., 42 łaszty 123 funt. po 130 flor., 46 łaszt. 122—131 funt. po niewiadoméj cenie. Żyto: 28 łasztów 124 funt. po 180 flor. (po 13 złp. gr. 19 za korzec), 11 łaszt. 122—123 funt. po 175 flor., 54 łaszt. 122—123 funt. po 172 flor., 65 łaszt. 12 f. po 165 flor., 34 łaszt. 131 funt. po 162 flor., 20 łaszt. 119 funt. po 160 flor., 10 łaszt. 120 121 funt po 157 flor. (11 złp. gr. 17 za korzéc). Rzepaku 17 łasztów po 280 flor. 20 złp. gr. 20 za korzec).

Wrocław 26 *Września*. Lubo ze wszystkich zagranicznych targów zbożowych żadne pocieszające doniesienia nie nadeszły, pokazywała się wszakże tu i owdzie po bardzo zniżonych cenach chęć do kupna, co było powodem, że ogólne ceny zboża zatrzymały się przecie w ciągłém spadaniu. Pszenica i żyto na tutejszym targu utrzymywały się jeszcze wyżéj nad ceny w tych miejscach do których zwyczajnie odchodzić zwykły; dla tego też spekulanci nic a nic nie kupowali. Tymczasem obawy i kłopoty producentów, którzy obecnie zasiewami mocno są zajęci, wcale się nie objawiają, i na sprzedaż bardzo mało i to najgorsze gatunki powyższych ziarn są dowożone.

Pszenica na miejscowe potrzeby i zasiew zbywaną była po następujących cenach: Stara biała 45 do 50 srgr., nowa 40 do 45 srgr. stara żółta 38 do 46 srgr. nowa 35 do 43 srgr. Żyto z trudnością utrzymywało się na 30 do 33 srgr. Nowego jęczmienia wcale nie dowożą, a mianowicie też zdolnego na wywóz za granicę, a taki towar nie dostaje 27 srgr., za to za dobry ciężki towar płacono 30 srgr. za széfel. Stary owies dostaje 17 do 18 srgr., nowy 15 do 17 srgr. za szefel. Biała koniczyna żywo jest rozkupywaną i dają za nią niezważając na główne doniesienia o rychłem zniżeniu ceny, po 3 złp. więcéj nad ostatnie doniesione przez nas ceny, a mianowicie za ordynarną 9 do 10 i pół talara, za średnią 11 do 12 i pół tal., za dobrą 12 3|4 do 13 1|4 tal. Czerwona koniczyna nie ma pokupu.

Okowita staniała cokolwiek. 80 pCt po 6 1|6 do 6 1|4 tal.

Średnia Cena Żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono za korzec żyta rs 2 k. 6 (zł. 13 g. 22); pszenicy rs. 3 ko. 23 (zł. 21 g. 26); grochu polnego rs. 2 k. 10 (zł. 14 g. —); cukrowego rs. 2 ko. 87 (złp. 19 gr. 6); fasoli rs 5 k. 80 (zł. 39 gr. —); gryki rs. 2 k. 70 (złp. 18 gr.—); jęczmienia rs. 1 k. 69 (zł. 11 gr. 26); owsa rs. 1 k. 9 (złp. 7 gr. 8); mąki pszennéj przedniéj rs. 5 ko. 89 (zł. 39 gr. 8); ordynaryjnéj 6 ćwierci rs. 5 ko. 31 (zł. 35 gr. 12); pytlowéj rs. 4 k. 19 (złp. 27 gr. 28); razowéj rs. — k. —;) gryczanej rs. 3 ko. 20 (zł. 21 g. 10); kaszy jaglanéj rs. 7 k. 45 (zł. 49 gr. 20); gryczanéj zwyczajnéj rs. 5 ko. 3 (zł. 33 gr. 16); drobnéj rs. 9 k. 71 (złp 64 gr. 22); perłowéj r. 8 k. 20 (zł. 54 gr. 20) jęcz. ordynar. rs. 3 k. 13 (zł. 20 g. 26); Słomy centnar 100 funt. kop. 35 (złp. 2 gr. 10); Siana kop. 75 (złp. 5 gr. —); sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44 (zł. 49 gr. 18); wół dobry od rs. 36—49; średni od rs. 27—35; lichy od rsr. 20—26; ciele rs. — k. — (zł. — gr. —); baran rs. 1 k. 56 (zł. 10 g. 12); wieprz dobry od rs 13—17; średni od rs. 10 do 12; lichy od rs. 7—9; masła funt ko. 17 (złp 1 gr. 4); kartofli korzec rs. — k. 97 (zł. 6 gr. 14); okowity garniec 10 próby kop. 82 (złp. 5 gr. 14); szumówki 6 próby kop. 49 (zł. 3 gr. 8.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 1 Października 1844 roku.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	50	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 10 rub. sr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	70	—	—
Wiedeń 150 złr	2 M.	97		—	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	92	40	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4½ za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup (*)		—	—	—	—
„ „ nowe		14	81	14	79
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		89	—	88	50
Cętifikaty Banku lit. A na 300 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit B na 200 złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp		3	75	3	67

(*) Wartość kuponu kop. 16 1|2.